

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Łowiczu w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący: SSR Magdalena Piwowarczyk

Protokolant: Ewelina Ulatowska

przy udziale Prokuratora: Elżbiety Golis

po rozpoznaniu w dniach 24 stycznia, 9 marca, 27 kwietnia, 25 maja 2018 roku

sprawy **E. M.**, syna H. i A. z domu R., urodz. (...) w Ł.,

oskarżonego o to, że :

I. w dniu 02 czerwca 2017 roku w B. pow. (...) woj. (...) dokonał uszkodzenia samochodu osobowego marki P. nr rej. (...) poprzez wgniecenie przedniej pokrywy silnika oraz oberwanie elementów zderzaka przedniego powodując straty w kwocie 1000 złotych na szkodę M. S. (1) oraz T. S.,

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk;

II. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I używając ręcznego miotacza gazu spryskał twarz M. S. (1) powodując na jej ciele obrażenia w postaci zaczerwienienia spojówek obu oczu, policzka lewego i przedramienia lewego stanowiące naruszenie nietykalności cielesnej ,

tj. o czyn z art. 217 §1 kk.

orzeka:

- oskarżonego **E. M.** w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 2 czerwca 2017 roku w B. woj. (...) uderzając pięścią w pokrywę komory silnika i kopiąc w obszar zderzaka przedniego samochodu osobowego marki P. nr rej. (...) spowodował uszkodzenie samochodu w postaci oderwania z lewej strony listwy zderzaka przedniego oraz miejscowego wgnięcia z lewej strony pokrywy komory silnika o łącznej wartości szkody 377,50 (trzysta siedemdziesiąt siedem 50/100) złotych na szkodę M. S. (1) i T. S. co wyczerpuje dyspozycję art. 124 § 1 kw i za to na podstawie art. 124 § 1 kw wymierza mu karę 500 (pięćset) złotych grzywny;
- na podstawie art. 124 § 4 kw orzeka wobec oskarżonego obowiązek zapłaty równowartości wyrządzonej szkody poprzez zapłatę kwoty 377, 50 (trzysta siedemdziesiąt siedem 50/100) złotych na rzecz pokrzywdzonych M. S. (1) i T. S.;
- oskarżonego **E. M.** uznaje za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie drugim aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 217 §1 kk i za to na podstawie art. 217 §1 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka jest równoważna 30 (trzydziestu) złotym;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.582,17 (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt dwa 17/100) złotych z tytułu kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

W dniu 2 czerwca 2017 roku przed godziną 19.00 M. S. (1) wracała od kolegi J. C., jadąc od miejscowości W. trasą W 703. Prowadziła wówczas samochód marki P. o nr rej (...)(...), należący do jej ojca T. S.. Włączyła się do ruchu z drogi podporządkowanej między stacjami w B.. Po swojej lewej stronie widziała samochód marki M. (...) o nr rej (...), który prowadził E. M.. Oskarżony rozmawiał wówczas przez telefon ze znajomą klientką, K. W..

Po włączeniu się przez M. S. (1) do ruchu E. M. jechał za pokrzywdzoną.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonego E. M. – k. 58, zeznania świadka M. S. (1) – k. 2v – 3, 108v, zeznania świadka T. S. – k. 83, zeznania świadka Ł. G. – k. 32v, notatka urzędowa – k. 1, dokumentacja fotograficzna – k. 7-8, tablica poglądowa – k. 46, protokół okazania – k. 67 – 69, 79 – 81, zeznania świadka K. W. – k. 155v)

Oskarżony w sposób nagły wyprzedził samochód kierowany przez M. S. (1) i zaczął gwałtownie hamować, co zmusiło pokrzywdzoną do zatrzymania się. Kiedy pokrzywdzona zatrzymała samochód, oskarżony wybiegł z prowadzonego przez siebie pojazdu. Wymachiwał rękoma. Oskarżony użył w stosunku do M. S. (1) słów wulgarnych, powszechnie uważanych za obelżywe. Pokrzywdzona odpowiedziała E. M. w ten sam sposób.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonego E. M. – k. 58, k. 111v., zeznania świadka M. S. (1) – k. 2v – 3, zeznania świadka T. S. – k. 83, 109, zeznania świadka K. W. – k. 155v)

Oskarżony stanął przed maską samochodu M. S. (1) i uderzył w pokrywę silnika kilkakrotnie pięścią, po czym kopnął w przedni zderzak, przy rejestracji.

(zeznania świadka M. S. (1) – k. 2v – 3, 108v, zeznania świadka T. S. – k. 83, 109, zeznania świadka Ł. G. – k. 32v, zeznania świadka W. B. (1) – k. 138, płyta CD – k. 12, protokół oględzin – k. 10 – 11, opinia biegłego – k. 143 – 148, 158 - 162)

M. S. (1) otworzyła okno. Powiedziała oskarżonemu, żeby dał jej spokój i odszedł. Wtedy E. M. skierował rękę w jej kierunku i użył gazu łzawiącego w kierunku jej twarzy. Pokrzywdzona miała założone okulary przeciwsłoneczne, jednak ich szkła były małe.

Na skutek użycia gazu, M. S. (1) przez chwilę nic nie widziała. Jej twarz była czerwona i łzawiły jej oczy.

Stwierdzono u niej zaczerwienienie spojówek obu oczu, policzka lewego i przedramienia lewego.

(zeznania świadka M. S. (2) – k. 2v – 3, zeznania świadka T. S. – k. 83, 109, zeznania świadka Ł. G. – k. 32v, opinia sądowo – lekarska – k. 40)

Kiedy pokrzywdzona przecierała oczy, E. M. wrócił do swojego samochodu. M. S. (1) sięgnęła po swój telefon, który trzyma zawsze na półce pod radiem i zrobiła zdjęcie samochodu oskarżonego od tyłu, na którym zarejestrowała m. in. twarz E. M. odbijającą się w lusterku pojazdu.

(zeznania świadka M. S. (1) – k. 2v – 3, 109, zeznania świadka T. S. – k. 83, 109, zeznania świadka Ł. G. – k. 32v, 110, dokumentacja fotograficzna – k. 7-8)

M. S. (1) nie była w stanie przestawić samochodu. Machała ręką przez przednią szybę. Po około piętnastu minutach zatrzymał się przejeżdżający tą trasą Ł. G., który na prośbę pokrzywdzonej wezwał Policję. M. S. (1) skarżyła się, że szczypią ją oczy i przemywała je wodą.

(zeznania świadka M. S. (1) – k. 2v – 3, 108v, zeznania świadka Ł. G. – k. 32v, 110)

Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji. Twarz M. S. (1) cały czas była bardzo czerwona, a jej oczy załzawione. Funkcjonariusz Policji P. C. zapytała, czy pokrzywdzona potrzebuje pomocy lekarskiej, jednak ta odmówiła po otrzymaniu informacji na temat skutków użycia gazu.

Pokrzywdzona, z pomocą Ł. G., zadzwoniła do znajomego, który pomógł jej przestawić samochód, a następnie zawiózł na komisariat Policji. Wtedy zadzwoniła do swojego ojca, T. S. informując go o zdarzeniu. Po wizycie u lekarza otrzymała skierowanie do szpitala w Ł..

(zeznania świadka M. S. (1) – k. 2v – 3, 109, zeznania świadka T. S. – k. 83, zeznania świadka P. C. – k. 70v, 137v, zeznania świadka A. P. – k. 138)

Z przodu samochodu, którym kierowała pokrzywdzona, na masce przedniej znajdowało się zagłębienie karoserii o wymiarach 9 cm x 10 cm, umiejscowione w odległości 26 cm od przedniej krawędzi pokrywy silnika i 45 cm od prawej krawędzi maski silnika. Miejscowe wgniecenie powstało w wyniku zadziałania siły zewnętrznej od góry.

Została także oderwana z lewej strony listwa dolna zderzaka przedniego.

Łączny koszt brutto naprawy samochodu marki P. (...) wynosi 377,50 zł.

(zeznania świadka W. B. (1) – k. 138, płyta CD – k. 12, protokół oględzin – k. 10 – 11, opinia biegłego – k. 143 – 148, 158 - 162)

Oskarżony E. M. ma 50 lat. Jest żonaty, ma na utrzymaniu syna w wieku 25 lat, który studiuje. Posiada wykształcenie średnie. Jest fotografem i z tytułu wykonywanej pracy osiąga dochód w wysokości ok. 5.000 zł miesięcznie. Posiada mieszkanie i dwa samochody.

Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Nie był karany.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 107v, Karta K. – k. 74)

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Złożył wyjaśnienia, w których wskazał, że w dniu zdarzenia wracał z pleneru ślubnego w A.. W miejscowości B. z drogi podporządkowanej wyjechał samochód, który wymusił pierwszeństwo na oskarżonym. Kobieta, która kierowała samochodem, po użyciu przez oskarżonego klaksonu, skierować miała w jego stronę wulgarny gest. Po przejechaniu około 300 metrów oskarżony poczuł, że jego pojazd dziwnie się zachowuje, w związku z czym postanowił zatrzymać się na poboczu. Kiedy był na zewnątrz, za jego samochodem zatrzymała się kobieta, która wcześniej wymusiła na nim pierwszeństwo. Oskarżony sądził, że chce przeprosić go za zaistniałą sytuację, ale zamiast tego usłyszał obelżywe słowa. Prowadząca samochód kobieta ruszyła pojazdem w jego kierunku, wobec czego oskarżony musiał odskoczyć. Pomiedzy stronami dojsć miało do wulgarnej wymiany zdań.

Oskarżony wsiadł do samochodu i chciał zadzwonić po policję. Wtedy kobieta odjechała. Gdy ruszył w dalszą drogę, zatrzymał się po kilkudziesięciu metrach i sprawdził stan swojego pojazdu. Okazało się, że w wycięciu felgi utknął kamień, który stukał. Oskarżony kontynuował dalszą jazdę i nie widział więcej wspomnianej kobiety czy prowadzonego przez nią pojazdu.

Oskarżony zaprzeczył użyciu miotacza gazu oraz uszkodzeniu samochodu. Podnosił, że gdyby chciał to zrobić, z uwagi na jego posturę, byłoby to widoczne na zdjęciach.

Na rozprawie oskarżony podał nadto, że podczas zdarzenia prowadził rozmowę telefoniczną z klientką, która słyszała przebieg zdarzenia.

Oskarżony przedstawił krytyczne uwagi na temat sposobu prowadzonego w sprawie dochodzenia.

(wyjaśnienia oskarżonego - k. 58, 108, 111)

Sąd oceniając stanowisko oskarżonego dokonał oceny w kontekście analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego dochodząc do wniosku, iż zakwestionowanie przez oskarżonego zdarzeń opisanych w akcie oskarżenia nie znajduje oparcia w zebranych dowodach. Układ dowodów w tym zakresie zarysował się dla niego w sposób niekorzystny.

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy - w ocenie Sądu - nie budzą żadnych wątpliwości, a sam stan faktyczny nie jest wyjątkowo skomplikowany.

Sąd w bardzo niewielkim zakresie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Uznać należy je za wiarygodne tylko w części wskazującej na okoliczność, że w dniu 2 czerwca wracał z miejscowości A., jechał za samochodem pokrzywdzonej oraz że doszło pomiędzy nimi do wymiany zdań. Tak oskarżony jak i pokrzywdzona odmiennie przedstawiali sposób włączenia się pokrzywdzonej do ruchu. Oskarżony twierdził, że doszło do gwałtownego zajechania mu drogi przez pokrzywdzoną, natomiast pokrzywdzona podawała, że w jej ocenie nie zajechała oskarżonemu drogi. Podnieść natomiast należy, że okoliczność ta ma uboczne zdarzenie dla samego rozstrzygnięcia. Nie wykluczając bowiem wersji oskarżonego w tym zakresie sam fakt zachowania pokrzywdzonej jako kierowcy nie dawał podstaw do dalszych agresywnych zachowań oskarżonego – omówionych w dalszej części uzasadnienia.

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, które są konsekwentne i niezmiennie, korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, tj. w szczególności zeznaniami innych świadków, dokumentacją fotograficzną i opiniami biegłych.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na okoliczność, że wyjaśnienia oskarżonego są nielogiczne i sprzeczne z zeznaniami świadków M. S. (1) i Ł. G. w zakresie, w którym wskazuje on, że to pokrzywdzona odjechała jako pierwsza z miejsca zdarzenia. Przeczy temu bowiem fakt, że Ł. G. zauważył samochód pokrzywdzonej, która wzywała pomocy. Wokół nie było innych osób ani pojazdów.

Wyjaśnienia oskarżonego są również niewiarygodne w części, w której zaprzecza on użyciu w stosunku do pokrzywdzonej gazu i uderzenia w jej samochód. Po pierwsze, nie sposób przyjąć, by pokrzywdzona M. S. (1) sama rozpyliła w swoją stronę gaz, by następnie skierować podejrzenia na oskarżonego, który jest przecież dla niej człowiekiem obcym. Osoby te po raz pierwszy spotkały się w dniu zdarzenia. Po drugie, jak ustalono na podstawie opinii biegłego, u pokrzywdzonej doszło do zaczerwienienia spojówek obu oczu, policzka lewego i przedramienia lewego. Zgodnie z wersją pokrzywdzonej, do ataku ze strony oskarżonego miało dojść wtedy, gdy otworzyła ona szybę. M. S. (1) siedziała na fotelu kierowcy, a zatem w naturalny sposób zasięg rozpylonego gazu objął głównie lewą stronę jej ciała. Wreszcie zauważyć należy, że świadkowie, którzy przybyli na miejsce zdarzenia już po ataku gazem, czyli Ł. G. i P. C., zgodnie opisywali zauważone przez siebie objawy u pokrzywdzonej, takie jak zaczerwienienie policzków i łzawienie oczu. Podkreślić trzeba także, że M. S. (1) od początku nie ukrywała faktu, że w chwili ataku nosiła okulary przeciwsłoneczne. Zauważyła jednak, że szkła były na tyle małe, że gaz mógł przedostać się do oczu.

Odnośnie uszkodzeń samochodu, wskazać należy, że ich istnienie stwierdzone zostało w protokole oględzin oraz na wykonanych w dniu zdarzenia zdjęciach, a ponadto potwierdzone opinią biegłego. Nie ma przy tym znaczenia subiektywna ocena oskarżonego, podnoszącego, że gdyby chciał uszkodzić samochód, ślady byłyby bardziej widoczne. W wyniku ataku oskarżonego, samochód doznał uszkodzeń i możliwe było wycenienie ich naprawy.

Jak zauważono powyżej, Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej. Jej zeznania były od początku spójne i konsekwentne oraz znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. Podkreślono powyżej, że oskarżony jest dla M. S. (1) osobą całkowicie obcą. Udało jej się ustalić tożsamość mężczyzny, który zaatakował ją na drodze, tylko dzięki umiejętności szybkiego i intuicyjnego robienia zdjęć telefonem komórkowym. Ponadto, jej zeznania korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków. Nie ulega wątpliwości, że nie byli to bezpośredni

świadczenie zdarzenia, jednakże potwierdzili oni zaistnienie jego skutków. Szczególnie istotne znaczenie miały zeznania Ł. G., przypadkowego kierowcy, który zareagował na machanie ręką przez siedzącą w samochodzie pokrzywdzoną. Ł. G. również jest osobą obcą dla stron. Zeznając w toku dochodzenia kategorycznie i jednoznacznie wskazał, że po zatrzymaniu się „widziałem, że kobieta miała czerwoną twarz i bardzo łzawiła. Skarżyła się, że bardzo ją piecze. Przemyciała twarz wodą. Powiedziała mi, że przed chwilą jakiś mężczyzna zatrzymał się a następnie kopał w jej zderzak pojazdu, używał słów obelżywych. Wspominała, że wgniół maskę w jej samochodzie, a gdy otworzyła szybę aby porozmawiać to spryskał ją gazem (...)” (k. 32v.). Zeznania te świadek potwierdził na rozprawie. Tak jak podniesiono wyżej zeznania te były konsekwentne i niezmiennie. Świadek konkretnie opisał zaobserwowane fakty, w tym wygląd kobiety oraz informację przekazane przez pokrzywdzoną. Potwierdził fakt, iż to on na prośbę pokrzywdzonej zawiadomił Policję (co z kolei znajduje odzwierciedlenie w informacji i nagraniu rozmowy przedstawionymi przez KPP w Ł. – k. 126-132).

Jak już wyżej wskazano, Sąd dał również wiarę pozostałym świadkom T. S. oraz funkcjonariuszom Policji P. C., A. P. i W. B. (2). Świadczenie ci zrelacjonowali poczynione obserwacje oraz swoje wrażenia, w tym w szczególności dotyczące obrażeń i zachowania pokrzywdzonej oraz uszkodzeń kierowanego przez nią pojazdu. T. S. – ojciec pokrzywdzonej – opisał to, co przekazała mu córka. A. P. i P. C. opisali okoliczności interwencji.

Policjanci wykonywali zwykle, rutynowe czynności, jak w każdej innej sprawie. W ich zeznaniach trudno dopatrzeć się jakiegoś złośliwego czy negatywnego nastawienia do oskarżonego. Świadczenie ci po prostu zrelacjonowali to, co usłyszeli i zaobserwowali w trakcie wykonywanych obowiązków. To również do świadków – funkcjonariuszy Policji – należała decyzja w zakresie potrzeby i formy odnotowania pewnych okoliczności w formie chociażby notatek służbowych. Sam fakt, iż nie wszystkie spostrzeżenia zostały ujęte w formie pisemnej nie osłabia wiarygodności zeznań tych osób.

Odnosnie zeznań świadka K. W. brak jest podstaw aby zakwestionować ich wiarygodność. Sam fakt prowadzenia rozmowy telefonicznej z oskarżonym znajduje potwierdzenie w wykazie rozmów (k.48-49). Świadek – jak sama podkreśliła – odtworzyła to, co usłyszała przez telefon. Oceniając jej zeznania w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym uznać należy, iż jej zeznania korelują z pozostałymi dowodami uzupełniając się wzajemnie. Sąd jedynie zakwestionował informację zawartą w zeznaniach tego świadka, by to pokrzywdzona odjechała pierwsza z miejsca zdarzenia. Sąd uznał natomiast za wiarygodne, że pomiędzy stronami doszło wtedy do wymiany zdań, podczas której użyto słów wulgarnych, powszechnie uważanych za obelżywe. K. W., jak sama podała, jedynie ze słów oskarżonego powzięła informację, że pokrzywdzona odjeżdża z miejsca zdarzenia. Świadek natomiast zeznała, że po słowach oskarżonego, że „dziewczyna odjeżdża” i po poczynionej uwadze, żeby oskarżony „dał sobie spokój” oskarżony „ruszył z miejsca” (k. 155v.). Zeznania świadka nie wskazują – z oczywistych względów - kategorycznie na przebieg wypadków na miejscu zdarzenia, w tym nie wskazują jednoznacznie na odjechanie pokrzywdzonej z miejsca zdarzenia. Świadek zrelacjonowała to, co usłyszała przez telefon i co znajduje odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Nie było podstaw, by kwestionować wydane przez biegłych opinie w niniejszej sprawie. Były one pełne, jasne, rzetelne i uzasadnione w sposób przejrzysty. Pomimo omyłkowego pominięcia w pierwszej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego wyceny stwierdzonych uszkodzeń biegły oponent niezwłocznie uzupełnił.

Sąd nie znalazł również podstaw, żeby zakwestionować wiarygodność dokumentów, tj. w szczególności Karty Karnej, wykazów rozmów czy protokołów oględzin. Ich autentyczność i rzetelność nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony. Zostały one sporządzone przez uprawnione organy w zakresie ich kompetencji i w przewidzianej przepisami prawa formie.

W świetle wyżej poczynionych uwag zasadnym jest uznanie, iż wersja oskarżonego w zakresie zakwestionowania faktu podejmowania negatywnych działań wobec pokrzywdzonej jest po prostu realizacją szeroko rozumianego prawa do obrony.

Reasumując, wskazać należy, że Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego tylko w bardzo wąskim zakresie. Za całkowicie wiarygodne uznać należy natomiast zeznania pokrzywdzonej, korespondujące z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne w zakresie wartości szkody, Sąd zmienił opis i kwalifikację prawną czynu, zarzucanego oskarżonemu w punkcie I oskarżenia.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 124 § 1 kw, kto cudzą rzecz umyślnie niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, jeżeli szkoda nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżony w dniu 2 czerwca 2017 roku uderzał pięścią w pokrywę komory silnika i kopał w obszar przedniego zderzaka, czym spowodował uszkodzenie samochodu w postaci oderwania z lewej strony listwy zderzaka przedniego oraz miejscowe wgięcie z lewej strony pokrywy komory silnika o łącznej wartości szkody 377,50 (trzysta siedemdziesiąt siedem 50/100) złotych.

Stosownie do § 1 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 2016 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2017 r., od dnia 1 stycznia 2017 r. ustala się minimalne wynagrodzenie za pracę w wysokości 2000 zł. Zgodnie z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 września 2017 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2018 r., od dnia 1 stycznia 2018 r. ustala się minimalne wynagrodzenie za pracę w wysokości 2100 zł.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że stosownie do brzmienia przepisu art. 124 § 1 kw, czyn o znamionach w nim określonych stanowi wykroczenie jedynie wówczas, gdy wysokość wyrządzonej szkody nie przekracza kwoty 1/4 minimalnego wynagrodzenia za pracę. Uwzględnienie tej okoliczności dla oceny, czy zachowanie sprawcy wyczerpało znamiona wykroczenia unormowanego w art. 124 § 1 kw, jest konieczne zarówno w czasie czynu, jak również w czasie orzekania. Z tego punktu widzenia zachowanie sprawcy polegające na zniszczeniu rzeczy, jej uszkodzeniu lub uczynieniu niezdatną do użytku może zarówno w czasie czynu, jak również w czasie orzekania być ocenione jako wykroczenie unormowane w art. 124 § 1 kw.

W zakresie uszkodzenia przez oskarżonego zauważyć trzeba, że wysokość wyrządzonej szkody zarówno w chwili popełnienia czynu, jak i w chwili orzekania, przesądzała o kwalifikacji danego czynu jako wykroczenia, a nie przestępstwa z art. 288 § 1 kk.

Odnosnie drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów wskazać należy, że niewątpliwie wyczerpuje on dyspozycję art. 217 § 1 kk.

Zgodnie z art. 217 § 1 kk, kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Naruszenie nietykalności cielesnej musi mieć wymiar fizyczny, przy czym nie musi łączyć się z zadaniem bólu czy też powstaniem śladów na ciele. Nie jest tu bowiem o tyle istotne narażenie zdrowia pokrzywdzonego, ile naruszenie jego godności. W pojęciu naruszenia nietykalności cielesnej mieszczą się jednak przemijające dolegliwości bólowe oraz niewielkie następstwa fizyczne, np. otarcia, siniaki, zadrapania czy inne tego typu drobne urazy.

Czyny polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej w istocie bowiem nie odpowiadają potocznemu pojęciu uszkodzenia ciała, rozumianego zwykle jako fizyczne oddziaływanie na organizm ludzki. Nie powodują znaczących zmian anatomicznych lub fizjologicznych, a materializują głównie zamiar sprawcy w postaci poniżenia godności ludzkiej, choć przez fizyczne oddziaływanie na ciało człowieka. W tym kontekście SN przyjął, że przepis chroni nietykalność osobistą przed agresywnymi działaniami mającymi postać czynnej zniewagi (zob. wyrok SN z dnia 28

grudnia 1979 r., V KRN 277/79, OSNPG 1980, nr 7, poz. 93). Przepis ten niejako dopełnia inne normy chroniące człowieka, zawarte w rozdziale XIX k.k., przesądzając o kompleksowej ochronie przed wszelkimi zamachami na jego ciało (zob. I. Zwoliński, Komentarz do art. 217 kk, w: V. Konarska-Wrzosek (red.), Kodeks karny. Komentarz, 2016, Lex).

Oskarżony, używając w stosunku do pokrzywdzonej ręcznego miotacza gazu, spowodował na jej ciele obrażenia w postaci zaczerwienienia spojówek obu oczu, policzka lewego i przedramienia lewego. Przyjąć zatem należy, że atak oskarżonego skierowany był głównie na godność pokrzywdzonej, a zakres doznanych przez nią obrażeń nie był na tyle znaczny, by uzasadniało to kwalifikację czynu jako przestępstwa przeciwko zdrowiu, w szczególności w zakresie lekkiego, średniego i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156, 157 k.k.).

Czyny oskarżonego charakteryzowały się znacznym stopniem społecznej szkodliwości z punktu widzenia art. 115 § 2 kk. Oskarżony naruszył szereg istotnych dóbr, takich jak godność i zdrowie. Skierował swój atak na okolice twarzy pokrzywdzonej, co mogło mieć szczególnie ciężkie skutki dla jej zdrowia. Na potępienie zasługuje przede wszystkim fakt, że oskarżony działał bez żadnego powodu, a jego działania były agresywne i nieprzewidywalne. Jego zachowanie wzbudziło silny strach u pokrzywdzonej.

Uznać należy, iż zachowanie oskarżonego w odniesieniu do przypisanych mu czynów miało charakter zawiniony. W sprawie nie zachodziły żadne okoliczności, które można by rozpatrywać w kategoriach kontratypu mogącego wyłączać jego winę. Oskarżony jest w pełni dojrzałym, zdrowym psychicznie mężczyzną i mógł postąpić z poszanowaniem prawa, czego nie zrobił. Nie zaistniały żadne okoliczności wyłączające lub ograniczające winę oskarżonego. Nie działał on w anormalnej sytuacji motywacyjnej.

W świetle powyższych ustaleń i rozważań nie ulega wątpliwości, że oskarżony dopuścił się czynów bezprawnych, karalnych, zawinionych, cechujących się dość znacznym stopniem społecznej szkodliwości i zgodnie z treścią art. 1 kk oraz art. 1 § 1 kw podlega odpowiedzialności karnej za czyny **z art. 217 § 1 kk oraz wykroczenia z art. 124 § 1 kw.**

Sąd na podstawie art. 217 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przy przyjęciu, iż jedna stawka jest równoważna 30 złotom. Określając wysokość stawki dziennej grzywny w wysokości 30 złotych, Sąd miał na uwadze przesłanki określone w art. 33 § 3 k.k., w tym przede wszystkim fakt iż oskarżony prowadzi własną działalność gospodarczą i osiąga z jej tytułu znaczne dochody. Zwrócić należy jednakże uwagę na fakt, że na jego utrzymaniu pozostają żona i studiujący syn.

Występek z art. 217 § 1 kk zagrożony jest alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności do roku, zaś wybór rodzaju kary w niniejszej sprawie uzasadniony jest postawą oskarżonego, która wskazuje, że w jego przypadku nie zachodzi konieczność stosowania kary surowszej. Wymiar kary odzwierciedla stopień szkodliwości społecznej czynów oskarżonego oraz stopień jego winy. Kara grzywny w tej wysokości spełni swe cele indywidualnoprewencyjne w stosunku do oskarżonego, odpowiada także społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Tak wymierzona kara będzie z jednej strony stanowiła dla oskarżonego pewną istotną dolegliwość, a z drugiej strony nie narazi na uszczerbek jego możliwości utrzymania. Sąd decydując o wyborze kary wziął pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego, w tym jego możliwości zarobkowe.

Kara tego rodzaju i w określonym przez Sąd rozmiarze jest adekwatna do omówionego wyżej stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego winy. Niekorzystnie o oskarżonym świadczą okoliczności popełnienia czynu – wyjątkowo agresywne i nieadekwatne do sytuacji i postawy pokrzywdzonej zachowanie oskarżonego będącego uczestnikiem ruchu drogowego. Podobnie niekorzystnie o oskarżonym świadczy również rodzaj użytego przez niego przedmiotu – miotacza gazu.

Okolicznością przemawiającą na korzyść oskarżonego jest kontekst sytuacyjny zdarzenia i emocje związane z dokonaną przez oskarżonego negatywną ocenę zachowania pokrzywdzonej jako kierowcy, choć w zestawieniu z okolicznościami przytoczonymi powyżej nie może on w sposób znaczący wpłynąć na obniżenie kary. Podkreślić również należy, że czyn oskarżonego stanowił incydentalny przypadek w jego życiu i – jak pozwalają założyć ustalenia

poczynione w sprawie - więcej się nie powtórzą. Oskarżony jest dojrzałym mężczyzną, nigdy nie wszedł w konflikt z prawem. Prowadzi ustabilizowany tryb życia, posiada wsparcie rodziny.

W ocenie Sądu orzeczona wobec oskarżonego kara powinna uświadomić mu naganność jego zachowania i powstrzymać go przed ponownym naruszaniem porządku prawnego, realizując w ten sposób wobec niego cele zapobiegawczo – wychowawcze. Właściwe będzie również oddziaływanie tej kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Za popełnione przez oskarżonego wykroczenie, Sąd wymierzył karę grzywny w wysokości 500 złotych, uznając tę karę za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przedmiotowego wykroczenia, polegającego na nieuzasadnionym ataku na samochód pokrzywdzonej. Wskutek działań oskarżonego, doszło do uszkodzeń pojazdu wycenionych na kwotę 377,50 zł. Podkreślić trzeba natomiast – tak jak wskazano wyżej - dotychczasowy unormowany tryb życia oskarżonego i jego niekaralność.

W ocenie Sądu wymierzona kara będzie stanowiła odpowiednią dolegliwość dla oskarżonego, która skłoni go do krytycznego zastanowienia się nad swoim postępowaniem, mając oddziaływanie prewencyjne. Kara ta będzie także oddziaływać wychowawczo i pozwoli na osiągnięcie celów kary na płaszczyźnie społecznego jej oddziaływania uświadamiając obwinionemu naganność tego rodzaju zachowań jakiego się dopuścił, a ponadto nieopłacalność naruszania norm prawnych.

Mając na uwadze wyrządzoną przez oskarżonego szkodę, Sąd na podstawie art. 124 § 4 kw orzekł wobec niego obowiązek zapłaty jej równowartości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych M. S. (1) i T. S. kwoty 377,50 złotych.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk i art. 118 § 1 kpw zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.582,17 (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt dwa 17/100) złotych. Na kwotę te złożyły się koszty postępowania przygotowawczego w wysokości 230 zł, koszty przejazdu świadków w wysokości 927,73 zł, koszt wydania pisemnych opinii biegłego w wysokości 1224,44 zł, zryczałtowana należność za doręczenia w wysokości 20 zł oraz ustalona na podstawie art. 3 ust. 1 i art.21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1973 nr 27 poz. 152) opłata w wysokości łącznej 180 złotych.

Dobra sytuacja materialnego oskarżonego i osiągnięte przez niego dochody nie uzasadniały odstąpienia od obciążenia go kosztami sądowymi.